Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.07.2023 www.osw.waw.pl

Rosja ostrzeliwuje ukraińskie porty na Dunaju. 516. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Rosjanie przeprowadzili kolejne ataki na rejon Odessy. 24 lipca celem dronów kamikadze Shahed-136 był port Reni u ujścia Dunaju, położony przy granicy z Rumunią i Mołdawią (w momencie ataku znajdowało się w nim sześć rumuńskich statków). Zniszczeniu uległy m.in. trzy magazyny zboża, a siedem osób zostało rannych. Według władz miasta Reni port zaatakowało 15 dronów, a odeska administracja wojskowa informowała, że trzy zestrzelono. 23 lipca po północy agresor miał użyć do ataku na Odessę i okolice łącznie 19 rakiet (17 pocisków manewrujących – po 5 Oniks i Iskander-K, 4 Kalibr i 3 Ch-22 – oraz 2 rakiety balistyczne Iskander-M), z których obrońcy deklarowali zestrzelenie 9 (wszystkich Iskander-K i Kalibr). Najprawdopodobniej odłamki rosyjskich rakiet i/lub pocisków ukraińskiej obrony powietrznej spadły na zabytkowe centrum miasta, uszkadzając – zależnie od źródeł – od 25 do 29 obiektów, w tym Sobór Przemienienia Pańskiego (Spaso-Preobrażeński). Zginęła jedna osoba, a ok. 20 zostało rannych. Strona ukraińska sugerowała możliwość uderzenia w centrum Odessy jednej z rakiet Ch-22, wskazując na nieprecyzyjność tego typu pocisków – zbyt mała skala zniszczeń i ich rozproszenie wykluczają jednak, by doszło tam do ataku z tej broni. 21 lipca siedem rosyjskich rakiet uderzyło w infrastrukturę w Białogrodzie nad Dniestrem (ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych informowało o wykorzystaniu przez agresora czterech pocisków manewrujących Oniks „gdzieś na południe od centrum obwodu").

22 lipca celami rosyjskich rakiet z systemów S-300 były Kramatorsk i Konstantynówka oraz Błahodatiwka w rejonie Kupiańska (ukraiński Sztab Generalny potwierdził cztery uderzenia rakietowe), a 23 lipca – Zaporoże i jego okolice (tam również miały spaść cztery rakiety). 24 lipca Sztab Generalny powiadomił o jednym ataku rakietowym, lecz nie podał żadnych szczegółów. 22 lipca drony Shahed-136/131 zaatakowały obwód kirowohradzki, a do eksplozji miało dojść w Kropywnyckim. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych deklarowało jednak zestrzelenie wszystkich pięciu użytych przez agresora dronów. 25 lipca celami kolejnych ataków za pomocą dronów kamikadze były Kijów (administracja lokalna tradycyjnie poinformowała, że wszystkie zneutralizowano) oraz obwody czerkaski i żytomierski – w tym ostatnim doszło do zniszczenia obiektu infrastruktury. Według Dowództwa Sił Powietrznych obrońcy zestrzelili pięć z 10 użytych przez Rosjan bezzałogowców.

22 lipca Ukraińcy zaatakowali skład paliwa i amunicji w rejonie miejscowości Oktiabrśke na okupowanym Krymie. Do przeprowadzenia operacji wykorzystano – w zależności od źródeł – albo drony, albo pociski manewrujące Storm Shadow/SCALP. Dwa dni później celem

ataku ukraińskich dronów był m.in. magazyn amunicji w rejonie miasta Dżankoj (łącznie 24 lipca Ukraińcy mieli użyć w ataku na Krym 17 dronów). Lokalne władze zarządziły ewakuację ludności w strefie 5 km od magazynu, a ponadto na kilka godzin wstrzymano ruch trasą drogową i kolejową na odcinku Dżankoj–Symferopol. 24 lipca nad ranem celem kolejnego ataku z wykorzystaniem dronów miała być też Moskwa.

Siły ukraińskie wyparły Rosjan z części pozycji na południowy zachód od Bachmutu, pomiędzy kanałem Doniec–Donbas a Kliszczijiwką (według niektórych źródeł Ukraińcy zajęli zachodnie obrzeża tej miejscowości) i Andrijiwką. Nie przyniosły natomiast rezultatu ani rosyjskie kontrataki w tym rejonie, ani kolejne próby natarcia na północny zachód od Bachmutu, w okolicy Awdijiwki i Marjinki. Do znaczących zmian nie doprowadziły także ataki obu stron na zachód od Kreminnej oraz w rejonach rosyjskich przyczółków na zachodnim brzegu rzeki Żerebeć na pograniczu obwodów ługańskiego i charkowskiego. Niepowodzeniem zakończyły się również kolejne ukraińskie ataki i rosyjskie kontrataki na południu, niemniej 25 lipca ukraiński Sztab Generalny poinformował o sukcesie w kierunku miejscowości Staromajorśke na południe od Wełykiej Nowosiłki. 24 lipca wiceminister obrony Hanna Malar podsumowała postępy działań ukraińskich w minionym tygodniu. Na południu obrońcy mieli odzyskać kolejnych 12 km^2 terenu, a w rejonie Bachmutu – 4 km^2. Zwiększyło to wyzwolony od rozpoczęcia kontrofensywy obszar do odpowiednio 192 km^2 i 35 km^2.

Według doniesień prasowych 25 lipca USA mają ogłosić 43. pakiet wsparcia wojskowego dla Kijowa o wartości 400 mln dolarów. Obejmie on: 32 kołowe transportery opancerzone Stryker, pociski do systemów HIMARS i NASAMS (Reuters wymienił też systemy Patriot), pociski kierowane Stinger i Javelin (według Reutersa także TOW), rakiety powietrze–ziemia Hydra 70, amunicję artyleryjską i strzelecką oraz miniaturowe drony rozpoznawcze Hornet. Pakiet został przygotowany z funduszu administracji prezydenta USA w ramach PDA (Presidential Drawdown Authority), co oznacza, że złoży się na niego wyposażenie z zapasów Pentagonu – powinno ono dotrzeć na Ukrainę w najbliższych tygodniach.

24 lipca litewski resort obrony poinformował o uchwaleniu przez Wilno długoterminowego planu wsparcia wojskowego Ukrainy. W latach 2024–2026 na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jego remont na terytorium Litwy, przygotowanie kadr oraz wkład finansowy do funduszy wsparcia ma zostać przeznaczone 200 mln euro. Tego samego dnia Ministerstwo Obrony Hiszpanii powiadomiło o wysłaniu na Ukrainę zapowiadanych wcześniej czterech czołgów Leopard 2A4 (dotychczas przekazało ich sześć) oraz 10 transporterów gąsienicowych TOA M-113 (trzy z nich mają trafić do Państwowej Służby Granicznej Ukrainy), a także kilkunastu różnego typu samochodów dla armii i innych służb mundurowych. 22 lipca minister obrony RP Mariusz Błaszczak poinformował, że do Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy" w Gliwicach przybyły z Ukrainy do remontu pierwsze dwa czołgi Leopard. Dwa dni później osiągnięcie porozumienia w sprawie uruchomienia w Polsce centrum remontu niemieckiego uzbrojenia użytkowanego przez armię ukraińską potwierdził rzecznik resortu obrony RFN podpułkownik Mitko Müller. Zaznaczył, że w Gliwicach mogą być remontowane czołgi Leopard 2A4. 21 lipca parlament Bułgarii przegłosował dostarczenie Kijowowi partii kołowych transporterów opancerzonych (najprawdopodobniej posowieckich BTR-60) z zapasów bułgarskiego MSW. Deputowani zaproponowali także przeprowadzenie w kraju szkolenia załóg transporterów.

24 lipca niezależne media białoruskie oszacowały, że na terenie obozu polowego pod Osipowiczami przebywa od 3450 do 3650 wagnerowców (22 lipca ukraińska służba graniczna stwierdziła, że na Białorusi przebywa do 5 tys. najemników). Od 11 lipca do miejscowości Cel przybyło 10 kolumn samochodowych złożonych z ok. 700 pojazdów. 25 lipca szef białoruskiego MSW Iwan Kubrakou podczas spotkania z „dowódcami" wagnerowców stwierdził, że „w obliczu trudnej sytuacji w pobliżu granic" szczególnie ważne jest utrzymanie gotowości do reagowania na ewentualne wyzwania i zagrożenia. Zdaniem ministra doświadczenie wagnerowców ma ogromne znaczenie dla „zapewnienia bezpieczeństwa i ładu" na Białorusi.

21 lipca prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował o rozpoczęciu kompleksowej kontroli pracy komisji wojskowych pod kątem ujawnienia przypadków korupcji. Zaangażowanie głowy państwa to reakcja na skandal w Odessie, gdzie 22 lipca zatrzymano szefa komisji wojskowej Jewhena Borysowa. Państwowe Biuro Śledcze postawiło mu zarzut przyjęcia korzyści finansowej w wysokości 188 mln hrywien (ok. 5 mln dolarów), m.in. za wystawianie dokumentów zwalniających ze służby wojskowej. Szef Narodowej Agencji ds. Zapobiegania Korupcji Ołeksandr Nowikow zapowiedział, że kontrole obejmą nie tylko szefów komisji wojskowych, lecz także ich rodziny.

24 lipca prezydent Władimir Putin podpisał zmiany do ustawy „O obowiązku wojskowym i służbie wojskowej" – podnoszą one górną granicę wieku przebywania w rezerwie Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, a tym samym mają zagwarantować zwiększenie potencjału mobilizacyjnego. Podwyższenie granicy wieku dotyczy obywateli posiadających stopnie szeregowego (z 35 do 40 lat), podoficera (z 45 do 50 lat) oraz chorążego (z 50 do 55 lat). Starsi oficerowie mają przebywać w rezerwie do 65. roku życia, a młodsi do 60. Dzień później rosyjski parlament uchwalił kolejną poprawkę do ustawy – ustalającą, że poborowi podlegają osoby od 18. do 30. roku życia (wcześniej do 27. r.ż.). Obie zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2024 r. Zastrzeżono, że poborowi kończący w tym roku 27 lat zostaną przeniesieni do rezerwy i nie będą powoływani do służby wojskowej.

Komentarz

- Kontynuowanie uderzeń na infrastrukturę przeładunkową w rejonie Odessy, jak również pierwsze ataki na ukraińskie porty dunajskie potwierdzają, że Rosja dąży do całkowitego uniemożliwienia Ukrainie wywozu zboża trasą morską. Pozbawienie Kijowa jedynej własnej drogi eksportu w pełni uzależniłoby Ukrainę od jej lądowych sąsiadów z UE. Po wycofaniu się z Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej Moskwa dąży więc nie tylko do wywołania kolejnych utrudnień w funkcjonowaniu gospodarki Ukrainy, lecz także do pogłębienia niechęci do dalszego wspierania jej w państwach z nią sąsiadujących.
- Zmian w ustawie „O obowiązku wojskowym i służbie wojskowej" nie należy traktować jako sposobu na natychmiastowe zwiększenie liczebności Sił Zbrojnych FR i tzw. innych wojsk – obie mają wejść w życie dopiero od początku przyszłego roku i być wprowadzane stopniowo do 2028 r. Są rezultatem przyspieszonych po wybuchu wojny prac nad dostosowaniem systemu ukompletowania do struktury społecznej, czego wcześniej nie traktowano priorytetowo. Podejmowane działania wskazują nie tylko na starzenie się społeczeństwa rosyjskiego, lecz także na przesuwanie się górnej granicy aktywności zawodowej (Rosja wpisuje się tu w ogólnoświatowy trend). W kontekście trwającej wojny Moskwa wciąż dysponuje znaczącymi zasobami mobilizacyjnymi,

których wykorzystanie możliwe jest bez zmiany uwarunkowań prawnych.

- Coraz większe problemy z uzupełnieniem stanów osobowych ma natomiast Kijów. Latem 2022 r. struktury sił obrony (obejmujące wszystkie ukraińskie formacje militarne) rozbudowano do rekordowego poziomu 1 mln żołnierzy (w tym 700 tys. w Siłach Zbrojnych Ukrainy). Utrzymanie tego stanu w dłuższej perspektywie może się jednak okazać niemożliwe, na co wskazują zarówno decyzja o kompleksowej kontroli komisji wojskowych, jak i ujawniane przypadki uchylających się od służby i starających się nielegalnie opuścić terytorium kraju.

